

Libor Martinek, *Życie literackie na Zaolziu 1920–1989, wybrane zagadnienia*, tłum. Joanna Czaplińska, Oficyna Wydawnicza STON2, Kielce 2008, s. 178, bibliogr., przyp., indeks, summary.

W okresie postmodernizmu badacze kultury zwracają uwagę nie tylko na tzw. „centrum”, ale także na „peryferia”, „marginesy”. Okazją do ukazania jednego z takich dotąd marginalizowanych obszarów kulturowych jest Zaolzie jako teren działalności literackiej Polaków głównie w XX w. Problematyka polskiej literatury pięknej w jej regionalnym wymiarze doczekała się w zasadzie dopiero niedawno (2008) pierwszej poważnej monografii tematu, napisanej po polsku. Autorem prezentowanej książki jest Libor Martinek (urodzony w 1965 w Karniowie, czes. Krnov, na Śląsku), posiadający dwa doktoraty, jeden w zakresie historii literatury czeskiej, drugi w zakresie historii literatury polskiej, adiunkt na Uniwersytecie Śląskim w Opawie (Slezska Univerzita v Opave). Dzięki prowadzonym przez siebie badaniom w okresie ostatnich kilkunastu lat, osiągnął on dogłębną znajomość regionalizmu w literaturze pogranicza polsko-czeskiego, stał się erudytą i najważniejszym obecnie specjalistą w zakresie tej tematyki. Posiadając kompetencję literaturoznawczą i jednocześnie biegłą umiejętność językową w polszczyźnie i czeszczyźnie, wydobył na światło dzienne źródłowe teksty literatury polskiej na tzw. Zaolziu w XX wieku, tworzone przez literatów tam mieszkających i tworzących zarówno w języku czeskim, jaki i polskim, nadto w tzw. ‘gwarze cieszyńskiej’. Pokazał ważny przejaw regionalizmu literackiego, zauważony przez czeskich badaczy literatury, a może zbyt mało dostrzegany w Polsce z różnych przyczyn. U nas owo zaolziańskie, regionalne zjawisko literackie zalicza się do tzw. „białych plam”. W tej sytuacji Martinkowa monografia próbuje z powodzeniem ukazać to, co dotąd było niewidoczne lub zbyt słabo widoczne dla polskiej nauki o literaturze i jest cennym wkładem do historii literatury polskiej.

Książka monograficzna pt. *Życie literackie na Zaolziu 1920–1989; wybrane zagadnienia* w tłumaczeniu Joanny Czaplińskiej (bohemiści z Uniwersytetu Opolskiego) to ważna publikacja z zakresu historii literatury polskiej w Czechach (Czechosłowacji) w regionie zaolziańskim. O jej ważkości świadczy fakt, że jest to pierwsza w języku polskim napisana przez rodowitego Czecha monografia

tego zagadnienia, napisana rzetelnie, z bogatym aparatem naukowym i głębokim, przekrojowym spojrzeniem wnikliwego literaturoznawcy, ucznia wybitnego czeskiego badacza literatury – Františka Všetíčka z Uniwersytetu w Olomouci (Olomouc). Rangi publikacji dodaje fakt napisania specjalnego, obszernego posłowania do książki L. Martinka przez wybitnego wiedeńskiego sławistę ks. prof. dra hab. Bonifacego Miązka (*Libor Martinek o literaturze polskiej na Zaolziu*, s. 133–144). Prezentowana pozycja nie jest pierwszą monografią L. Martinka poświęconą tematyce polskiej literatury zaolziańskiej w XX w.

Polskiemu czytelnikowi należy się w tym miejscu jeszcze kilka informacji o autorze książki. W swoim dorobku posiada on również m.in. następujące publikacje książkowe w języku czeskim: *Polská literatura českého Těšínska po roce 1945* (Opava 2004), *Polská poezie českého Těšínska po roce 1920* (Opava 2006), *Region, regionalismus a regionální literatura* (Opava 2007). Martinek dał się poznać jako wytrwały badacz literatury polskiej, czeskiej i niemieckiej, skupiający się głównie na problematyce literatury pogranicza polsko-czeskiego. Autor, mimo stosunkowo młodego wieku, zasłużył się także dla polskiej literatury pięknej poprzez dokonanie tłumaczeń kilkunastu książek poetyckich polskich poetów współczesnych (m.in. Ewy Lipskiej, Bogusława Żurakowskiego i in.). W 2004 otrzymał nagrodę honorową za tłumaczenie poezji polskiej w ramach Światowego Dnia Poezji pod patronatem Polskiego Komitetu ds. UNESCO, Ministra Kultury i Prezydenta m. Warszawy. Swoją pracę translatorską i literaturoznawczą traktuje jako misję, pełnioną z miłości do naszej literatury. Martinek zaznaczył we wstępie, że w swoich źródłowych badaniach polskiej literatury zaolziańskiej programowo nawiązuje do badań historyka literatury prof. Edmunda Rosnera (zm. 1998), u którego młody czeski badacz zdążył odbyć jeszcze staż naukowy w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Patrząc z metodologicznego punktu widzenia na wyżej wspomnianą książkę literaturoznawczą (2008) o polskim życiu literackim i twórczości literackiej Polaków na Zaolziu głównie w XX w., należy stwierdzić, że zostały zachowane w niej procedury badawcze, świadczące o głębokiej i wszechstronnej znajomości tematu. Historiograficzna metodologia pieczołowitego odtwarzania faktografii połączona z krytyczną ‘analizą dokumentu’ literackiego uobecniają się przez bogate przypisy i obfitą bibliografię publikacji, nadto przez podanie licznych źródeł archiwalnych (ineditów), dokumentów w postaci świadectw zebranych osobiście od żyjących jeszcze świadków-pisarzy z epoki. Wszystko to utwierdza czytelnika w przekonaniu o wysokiej staranności metodologicznych procedur przy gromadzeniu, opracowaniu, analizie oraz interpretacji niełatwego zagadnienia historycznoliterackiego, wymagającego znajomości nie tylko polskiego języka literackiego, ale i dialektów polskich (cieszyński, śląski) oraz gwary czeskiej (laskiej, górnoostrawskiej). Książka Martinka zawiera indeks osób (s. 166–175), co stanowi wydatną pomoc dla czytelnika poszukującego informacji o konkretnym twórcy.

Martinek do swojej polskojęzycznej monografii wybrał wcześniej już opublikowane w języku czeskim własne teksty, jednak dostosował je do potrzeb polskiego czytelnika, uzupełnił, zmienił, zasadniczo przeredagował. Książka formalnie składa się ze *Wstępu* (s. 5–15), dwóch części, tj. cz. I pt. *O życiu literackim na Zaolziu w latach 1920–1945* (s. 16–54), cz. II pt. *O życiu literackim na Zaolziu w latach 1945–1989* (s. 55–129) oraz *Zakończenia* (s. 130–132). Publikacja zawiera także streszczenie angielskie (s. 145–146), wykaz literatury podmiotowej (s. 147–149), wykaz literatury przedmiotowej (s. 150–162), notę edytorską (s. 163) i notę biograficzną (s. 164–165).

Autor podszedł w swojej książce do zagadnienia systematycznie i całościowo, skupiając się jednak na analizie charakterystycznych dla regionu zaolziańskiego osobowości twórczych, działających w poszczególnych okresach. Rozpoczął swoje analizy życia literackiego po tamtej stronie Olzy od przypomnienia nadolziańskich pisarzy polskich XIX wieku, takich jak: Józef Chociszewski, Bogumił Hoff, Andrzej Kotuła, Jan Kubin, Adam Sikora, Paweł Stalmach, Ignacy Świeży, Robert Zanibal. Zaznaczył obecność polskich twórców tamtego regionu na początku XX w., takich jak np. Ernest Farnik, wydawca „Zarania Śląskiego” w Cieszynie od 1907 r. i ks. Emanuel Grim, od których m.in. wywodziła się idea zaolziańskiego regionalizmu w literaturze pięknej (przejęta później m.in. przez Gustawa Morcinka).

Wydzielenie okresu międzywojennego i powojennego jest zasadne z uwagi na odmienną warunków stwarzanych literaturze polskiej cezurą II wojny. Trzeba dla porządku zaznaczyć, że okres 1939–1945 w polskiej literaturze zaolziańskiej Martinek tylko wzmiankował (s. 52–54), bo oficjalne polskie życie literackie i polska literatura na Zaolziu wtedy nie istniały, a nieliczne druki konspiracyjne i skąpo zachowane wspomnienia, wg obecnego stanu wiedzy, nie pozwalają na szerszą analizę zjawiska. Stąd twierdzenie o przedstawieniu w części pierwszej polskiej literatury zaolziańskiej w latach 1920–1939 byłoby, merytorycznie biorąc, bardziej zasadne odnośnie do zawartości pierwszej części.

W części I pt. *O życiu literackim na Zaolziu w latach 1920–1945* autor omówił w kolejnych rozdziałach: ideę regionalizmu (s. 19–31), porównał twórczość Pawła Kubisza i Petra Bezruča (s. 32–39), zanalizował kwestię gwary „cieszyńskiej” w twórczości Pawła Kubisza (s. 40–41), zestawiał ze sobą literacki dorobek Pawła Kubisza i Ondry Lysohorsky’ego, piszącego specyficznym dialektem górnoostrawskim, zwanym przez siebie ‘mową łaską’ (s. 42–46). Z kolei zanalizował ogólnie działalność społeczno-kulturalną na Zaolziu (s. 47–51), skupiając się na ukazaniu struktur organizacyjnych i dorobku (związków kulturalnych, literackich), takich jak np. przedwojenny Śląski Związek Literacko-Artystyczny (SZLA), „Sztoram” i in. Martinek wskazał (s. 20–21) na szereg innych (poza P. Kubiszem) polskich autorów uprawiających literaturę piękną na Zaolziu w okresie międzywojennym, takich jak np. Karol Berger, Adolf Fierla, Ludwik Kobiela, Józef Ondrusz, Jerzy Stanisław Polaczek, Gustaw Przeczek, ks. Oskar Zawisza i wielu innych.

Autor skupił się także na kwestii polskiej literatury zaolziańskiej po przyłączeniu Zaolzia do Rzeczypospolitej (1938–1939) i na recepcji tejże literatury w Polsce (s. 47–51), co jest warte szczególnego podkreślenia, z uwagi na bardzo rzadko poruszaną problematykę tej materii dotyczącą. Poza czeskimi echami, Martinek dodał tu także odniesienia polskiej prasy literackiej do faktu zajęcia Zaolzia przez Polskę (1938–1939), np. wskazał na twórczość Gustawa Morcinka i Zofii Nałkowskiej.

W rozdziale pt. *Literatura na Zaolziu w czasie II wojny światowej* (s. 52–54), prawdopodobnie z braku źródłowych, znaczących literacko tekstów, autor skupił się na analizie statystycznej składu procentowego ludności polskiej, czeskiej i niemieckiej na tych terenach, bo wtedy „Polskie, czeskie i słowackie życie kulturalne zamarło, a utwory miejscowych autorów pojawiały się w prasie sporadycznie” (s. 54).

Należy zaznaczyć, że okładowy tytuł książki L. Martinka zapowiadający skupienie się na polskim życiu literackim na Zaolziu (1920–1945) nie odpowiada faktycznej zawartości tej publikacji, bowiem w monografii, poza wzmiankami o polskiej literaturze na Zaolziu w XIX wieku i w I. ćw. wieku XX, znajduje się także część II poświęcona kolejnemu okresowi zaolziańskiej literatury polskiej (1945–1989) w powojennej, „ludowej” Czechosłowacji. Z tego względu w odniesieniu do całej książki należałoby, moim zdaniem, zmienić tytuł okładowy, dając informację o okresie w literaturze zamkniętym co najmniej rokiem 1989, o ile nie XXI wiekiem, bo treść Martinkowej monografii dotyczy okresu wykraczającego daleko poza rok 1945, a nawet momentami sięga do przykładów polskiej literatury zaolziańskiej z pocz. XXI w. Różnica między tytułem okładowym a tytułem właściwym, to jedna sprawa, różnica między przedtytułem (tzw. szmutztytułem) a tytułem właściwym to sprawa druga. Z kolei różnica między wszystkimi rodzajami tytułów (okładowym, przedtytułem i tytułem właściwym) a faktyczną zawartością monografii to kwestia trzecia. Owo niesynchronizowanie rzuca się w oczy.

Osią konstrukcji książki są odniesienia do regionalizmu i lokalnych tradycji literackich. Autor zauważył kontynuację, ciągłość idei regionalistycznej w polskiej literaturze zaolziańskiej: „Program regionalizmu śląskiego po drugiej wojnie światowej przyjęły «Szyndzioly», dodatek «Głosu Ludu» (wychodzącego od roku 1945 jako organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji), które ukazywały się w latach 1946–1949” (s. 17). Martinek w części II pt. *O życiu literackim na Zaolziu w latach 1945–1989* (s. 55–129) zajął się szczegółowo polską prasą literacką w Czechosłowacji (polski termin ‘Zaolzie’ tam nie funkcjonuje), a uczynił to w rozdziałach: „*Głos Ludu*” i jego dodatek „*Szyndzioly*” (s. 55–81), *Problematyka literacka na łamach miesięcznika „Zwrot”* (s. 82–90), w rozdziale dot.



powojennej krytyki literackiej na terenach śląskich w Czechosłowacji (s. 91–99), w rozdziale omawiającym pokolenie almanachu literackiego pt. *Pierwszy lot* i polską grupę literacką '63' (s. 100–104), do którego to pokolenia autor zaliczył m.in. pisarzy: Wiesława Adama Bergera, Bronisława Bielana, Marię Chraścinę, Adofa Dostala, Janusza Gaudyna, Wandę Górską-Bergerową, Ernesta Korpaka, Alojzego Mainkę, Ewę Milerską (także regionalistkę), Władysława Młynka, Gabriela Palowskiego, Bronisława Procnera, Wilhelma Przeczka, Jana Pyszko, Władysława Sikorę. Autor zasygnalizował, czasowo równoległą dla ww. grupy '63', twórczość folklorystyczną autorów-„regionalistów”, takich jak np.: Anna Filipek, Aniela Kupiec, K. Piegza. Niezależnie od dwóch ww. nurtów (grupa '63' i 'regionalistów') tworzył Gustaw Przeczek (wątki martyrologiczno-lagrowe). Martinek nie zapomniał także o Henryku Jasieczku, ujmującym w swojej twórczości uniwersalną problematykę egzystencji.

W połowie lat 70. XX w. pojawiło się na Zaolziu nowe pokolenie polskich pisarzy, takich jak: Kazimierz Kaszper, Tadeusz Wantuła, Jan Daniel Zolich, *notabene*, wszyscy oni byli absolwentami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pod koniec istnienia „ludowej” Czechosłowacji, na Zaolziu debiutowało najmłodsze pokolenie polskich pisarzy, którzy drukowali swoje utwory w generacyjnym almanachu pt. „Spotkanie” (1985), a byli to: Janina Borowska, Franciszek Henner, Piotr Horzyk, Stanisław Jedzok, Franciszek Nastulczyk, Lech Przeczek, Lucyna Przeczek[-Waszkowa], Renata Putzlacher, Jacek Sikora.

W okresie istnienia suwerennej Republiki Czeskiej (lata 90. XX w. i pierwsze lata XXI w.) o kolejnych nowych pokoleniach (czy grupach literackich) polskich pisarzy na Zaolziu trudno mówić, zdaniem autora, albowiem dotąd miały miejsce „jedynie indywidualne wystąpienia pojedynczych twórców” (s. 104), wśród których L. Martinek zwrócił uwagę na takich pisarzy, jak: Darek Jedzok, Janusz Klimsza, Marian Palowski, Bogdan Trojak. Ci najmłodsi autorzy, będąc polskiego pochodzenia, są w swojej twórczości dwujęzyczni, ale wydają swoje utwory głównie po czesku. Współcześnie u polskich pisarzy w Republice Czeskiej zachodzą znaczące zmiany, tj. „Następuje widoczna zmiana paradygmatu kulturowego życia artystycznego polskiej mniejszości narodowej i nowy etap jego rozwoju po roku 1990” (s. 104).

Syntetyczny, systematyczno-przekrojowy przegląd problematyki życia polskich literatów na Zaolziu po II wojnie dał autor w rozdziale pt. *Wymiana pokoleń* (s. 105–121), gdzie skupił się na omówieniu związków twórczych, wydawnictw, wydarzeń ważnych dla polskiego życia twórczego za Olzą. W rozdziale pt. *Sytuacja po roku 1989* (s. 122–129) Martinek naszkicował kwestię zaolziańskiego życia literackiego we współczesnej Republice Czeskiej i jego socjologiczno-kulturowe uwarunkowania. W *Zakończeniu* swojej książki zauważył dynamiczny rozwój polskiego życia literackiego, wydawniczego, kulturalnego w Czechach po 1990 r. (s. 130), przy czym, jego zdaniem, rozwój zaolziańskiej literatury polskiej współcześnie nie ma większego znaczenia dla głównego nurtu polskiej literatury narodowej w Rzeczypospolitej, a nie oddziałuje na naszą literaturę piękną dlatego, że jest to u nas po prostu literatura nieznana. Podobnie, zdaniem tegoż autora, bez znaczenia dla samych Czechów są marginalne przekłady współczesnej polskiej literatury zaolziańskiej na język czeski (s. 130). Nie zraża to jednak badacza do podejmowania owej peryferyjnej tematyki, a wręcz przeciwnie, twierdzi on, że „Literatura polska powstająca na Zaolziu stwarza ciekawe i szerokie perspektywy badawcze” (s. 131–132). Nie chodzi tylko o komparatystyczne badanie jej związków z tradycją literacką, a właściwie z kilkoma tradycjami literackimi, kulturowymi (polską, czeską, niemiecką, słowacką, żydowską), ale także o poznanie problematyki typu: centrum-peryferia, nadto chodzi tu o badania etnokulturowe, kwestię komunikacji literackiej, genologię.

Językowa strona książki jest na ogół poprawna, choć zdarzają się drobne pomyłki merytoryczne, wynikłe zapewne nie tylko z przekładu, np. zamiast redukcjonistycznego terminu „ruch oporu” na ziemiach polskich powinno się użyć terminu adekwatniejszego: 'Polskie Państwo Podziemne' (ruch oporu był np. we Francji, a u nas istniały struktury państwa podziemnego podczas II wojny). Autor omyłkowo napisał także o „Marcu 1956” (s. 9), gdy chodzi tu oczywiście o „Marszec 1968”. Niezgrabnie językowo brzmi słowo „sczeszczona” (s. 53), lepiej powiedzieć: „zbohemizowana”.

Książka Libora Martinka jest wartościową, oryginalną, źródłową publikacją wnoszącą nowe spojrzenie na polskie życie literackie na Zaolziu, rozszerzającą i pogłębiającą wiedzę z zakresu historiografii literatury polskiej, głównie w XX wieku. Zaolziańskie polskie życie literackie jako zagadnienie historyczne zostało przez autora sproblematyzowane, usystematyzowane, powiązane w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, w ujęciu genetycznym. Pokazał on jasno i wyraźnie pewne linie rozwojowe i tendencje środowiskowe, uchwycił ogólny kierunek procesu historyczno-literackiego, wpisał poszczególne osoby (twórców) w proces ogólny rozwoju literatury, co sprawia, że książkę czyta się z zainteresowaniem i satysfakcją poznawczą.

MAREK MARIUSZ TYTKO